Magiczny Kraków

Dąb Henryk z Krakowa w konkursie Drzewo Roku 2018

2018-06-08

To już ósma edycja plebiscytu, w którym wybierane jest drzewo z opowieścią, która pobudza wyobraźnię i jednoczy ludzi, w której po raz pierwszy bierze udział Kraków.

Dąb Henryk z Krakowa bierze udział w konkursie Drzewo Roku 2018 - to absolutnie niesamowite drzewo z bardzo ciekawą historią!

Dąb jest najstarszym drzewem rosnącym w obszarze dawnej podkrakowskiej wsi Borek, jest potomkiem dębów tworzących w tym obszarze wspólnie z sosnami bór, od którego wieś wzięła swoją nazwę. Równocześnie to pomnikowe drzewo jest najstarszym zabytkiem Borku oraz niepodważalnym symbolem tej wsi odwołującym się do zamierzchłych czasów. Mimo niezwykle trudnych warunków siedliskowych (bliskość ulicy Zakopiańskiej, która jest jedną z najbardziej ruchliwych arterii miasta Krakowa) zachowuje z roku na rok siły witalne, a sam fakt, że przetrwał w tym miejscu do dzisiaj świadczy o jego wyjątkowości. Kilkusetletnia wegetacja drzewa obfitowała w różnorodne zdarzenia. Krótko po I rozbiorze Polski, władze austriackie rozpoczęły budowę traktu prowadzącego z Wiednia do Lwowa, który przeciął prastarą dębinę. W taki oto sposób w roku 1790 dąb stał się drzewem przydrożnym z wszystkimi konsekwencjami tego faktu. Niedaleko dębu w latach 1923-2010 mieszkał Henryk Bartyzel pełniący od czasów II wojny światowej funkcję społecznego strażnika dębu. Pierwsze wydarzenie związane z ratowaniem drzewa miało miejsce w czasie okupacji niemieckiej. Władze okupacyjne podjęły decyzję o wycince wiekowych drzew na potrzeby energetyczne. Ich zamiarom przeciwstawił się Henryk argumentując, że zgodę na jego wycięcie mogą wydać tylko stosowne władze w Wiedniu ponieważ dąb był podstawowym punktem namiarowym do sporządzenia mapy katastralnej Borku. Po wojnie Henryk zaopiekował się nim dalej: przeganiał przechodniów odrywających korę, wymusił usunięcie z siedliska składu soli na potrzeby posypywania jezdni, wyegzekwował konserwację odkorowanej części pnia, doprowadził do ogrodzenia siedliska. W uznaniu jego zasług dla ochrony drzewa w roku 2010 społeczna kapituła przyznała dla wiekowego dębu imię „Henryk”. Po śmierci Henryka Bartyzela pozbawione pielęgnacji siedlisko podupadło. W roku 2013 grupa co najmniej 97 osób (mieszkańcy, urzędnicy, naukowcy, radni) podjęła próbę uratowanie tego drzewa. Walka z materią prawną i urzędniczą oraz biznesowymi podmiotami trwała 4 lata. W maju 2017 roku z udziałem mieszkańców i zaproszonych gości, nastąpiło uroczyste otwarcie odmienionego siedliska godnego pomnikowego drzewa. W majówkowej scenerii miały miejsce lekcje z przyrody i historii pomnikowego drzewa. Wydano okolicznościową gazetę. Wykonane społecznie ekspertyza dendrologiczna oraz koncepcja zagospodarowania otoczenia dębu przyczyniły się do przełamywania oporów mentalnych i biurokratycznych. Urząd Miasta Krakowa ze swoich środków przeprowadził pielęgnację drzewa i rewaloryzację zabytkowej kapliczki, prywatni inwestorzy sfinansowali roboty porządkowe i ogrodnicze.

Zapraszamy i zachęcamy wszystkich do oddania głosu na dęba Henryka, udostępnianie informacji oraz zachęcenie rodziny i znajomych do wzięcia udziału w tym głosowaniu.

Kraków ma duże szanse na wygraną i start w konkursie o tytuł Europejskiego Drzewa Roku.

Link do głosowania : http://www.drzeworoku.pl/

Magiczny Kraków

Link do spotu o dębie Henryku:
https://www.youtube.com/watch?v=lukDMVI0XQY&feature=youtu.be

Więcej ciekawych informacji o dębie Henryku: http://drzewozadrzewo.pl/drzewo-roku-2018/